

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/192133,TEKSTAUDIO-12-pazdziernika-1963-r-w-Warszawie-odslonieto-ostatnie-dzielo-Francis.html>
02.03.2026, 12:33

[TEKST+AUDIO] 12 października 1963 r. w Warszawie odsłonięto ostatnie „dzieło” Franciszka Xawerego Dunikowskiego

Pomnik Żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego został odsłonięty 12 października 1963 r. w 20. rocznicę bitwy pod Lenino, która była chrztem bojowym polskich jednostek podległych armii Związku Sowieckiego oraz początkiem szlaku bojowego tzw. ludowego Wojska Polskiego. W okresie PRL bitwa urosła do rangi symbolu, a jej rocznica była obchodzona jako Dzień Wojska Polskiego. Dopiero ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 r. przywróciła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia, kiedy na przedpolach Warszawy zatrzymano Armię Czerwoną.

11.10.2023

„Czerwoni” bohaterowie

Po II wojnie światowej w wielu miejscowościach w Polsce w pierwszej kolejności budowano monumenty poświęcone Armii Czerwonej, np. w Chorzowie (woj. śląskie), gdzie zaraz po zakończeniu wojny postawiono kilka pomników upamiętniających żołnierzy Związku Sowieckiego. Władze komunistyczne w Polsce najpierw dbały o oddanie czci czerwonoarmistom. Dopiero potem przypominały sobie o poległych żołnierzach polskich, którzy przelali krew za sprawę polską. Jednak nigdy nie chodziło tutaj o żołnierzy walczących u boku gen. Władysława Andersa czy gen. Stanisława Maczka. Komuniści umniejszali rolę żołnierzy polskich wchodzących w skład Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Za wszelką cenę starano się zanegować ich rolę w pokonaniu hitleryzmu. Podobny los spotkał Armię Krajową. W ludowej Polsce próbowano całkowicie zatrzeć pamięć o jej żołnierzach, stawiając na piedestale pamięci członków Gwardii Ludowej, która *de facto* była zbrojnym ramieniem Polskiej Partii Robotniczej i podlegała Kremlowi, wykonując jego polecenia na terenie okupowanej przez Niemców Polski.

Gdy wznoszono monumenty upamiętniające

czerwonoarmistów, nie było możliwe jakiegokolwiek oficjalne upamiętnienie tysięcy polskich ofiar Armii Czerwonej czy deportowanych w głąb Związku Sowieckiego mieszkańców Kresów Wschodnich. Rodziny pomordowanych przez dziesięciolecia walczyły o prawo do godnego pochówku bliskich bądź starały się dowiedzieć, gdzie ukryto ich zwłoki (np. ciała rotmistrza Witolda Pileckiego nie odnaleziono do dnia dzisiejszego). Wielu polskich żołnierzy zostało skazanych na śmierć w sfigowanych procesach już po zakończeniu wojny lub przez lata było więzionych przez władze PRL tylko za to, że sprzeciwili się komunizmowi oraz imperializmowi sowieckiemu.

Legenda Lenino

W związku ze zbliżającą się okrągłą rocznicą bitwy pod Lenino w 1963 r. władze PRL dążyły do upamiętnienia wysiłku zbrojnego żołnierzy 1. Armii ludowego Wojska Polskiego. Ponadto okrągła rocznica stanowiła doskonały pretekst do umocnienia władzy komunistycznej oraz pogłębienia więzi między „dwoma bratnimi narodami”. Należy tutaj podkreślić, że w okresie istnienia PRL bitwa pod Lenino stała się symbolem wysiłku zbrojnego żołnierza polskiego podczas II wojny światowej i jednocześnie sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Miała stanowić przeciwieństwo chociażby bitwy pod Monte Cassino w 1944 r. i zmarginalizować wysiłek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W propagandzie przedstawiano ją jako istotne zwycięstwo oraz podkreślano wyłącznie bohaterstwo szturmujących pozycje niemieckie. W rzeczywistości okazała się rzezią polskich żołnierzy, którzy byli tylko narzędziem do wykorzystania w polityce i kremłowskiej dyplomacji.

Polscy żołnierze przez dwa dni bohatersko walczyli o nic

nieznaczące punkty na mapie Białorusi – na odcinku frontu, gdzie nic się kompletnie nie działo aż do czerwca 1944 r. Szacuje się, że w bitwie zginęło 510 żołnierzy, 1776 zostało rannych, ponad 650 zaginęło bez wieści, a 116 dostało się do niemieckiej niewoli. Dopiero po transformacji ustrojowej, w związku z kontrowersyjnymi ocenami ludowego Wojska Polskiego, bitwa została w dużym stopniu zapomniana i zmarginalizowana. Jednak cel polityczny osiągnięto – mit założycielski PRL i powstanie tzw. ludowego Wojska Polskiego.

Pomnik, którego nikt nie chciał

Zgodnie z wolą rządzących pomnik miał stanąć w Warszawie, która w tym czasie była podnoszona z gruzów. W miejsce starych, zburzonych pomników miały stanąć nowe, symbolizujące ówczesny porządek i władzę. Konkurs na projekt pomnika rozpisano w 1959 r., lecz nie wyłoniono zwycięzcy i nie przyznano pierwszej nagrody. Wobec krótkiego czasu jaki pozostał do okrągłej rocznicy w 1963 r. realizacji upamiętnienia zlecono słynnemu rzeźbiarzowi Xaweremu Dunikowskiemu, który miał już w swoim dorobku wiele monumentów, w tym Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej w Olsztynie, pierwotnie nazwany Pomnikiem Wdzięczności Armii Czerwonej, potocznie nazywany „Szubienicami”.

Budowę pomnika realizowano pośpiesznie. Warto dodać, że pogarszający się stan zdrowia rzeźbiarza również wpłynął na efekt końcowy upamiętnienia. Ostatecznie pomnik stanął na Muranowie przy granicy dawnego getta w okolicy ogrodu Krasińskich. Rzeźba o wysokości 8 metrów wykonana w szarym granicie przedstawia żołnierza LWP w mundurze i hełmie na głowie, z pistoletem maszynowym na piersi. Na

cokole pomnika znalazł się napis: 1943 – Lenino, Warszawa, Kołobrzeg, Berlin – 1945 opisujący szlak bojowy żołnierzy 1 Armii Berlinga. Uroczystości odsłonięcia przebiegły zgodnie z planem 12 października 1963 r. w 20. rocznicę bitwy pod Lenino. Warto dodać, że cztery miesiące po jego odsłonięciu autor rzeźby Xawery Dunikowski zmarł.

Po upadku komunizmu Pomnik Żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego wciąż pozostaje na swoim miejscu. Symbolicznie została przemianowana ulica, na której się znajduje. Obecnie nosi imię gen. Władysława Andersa, a pobliskiemu skwerowi nadano nazwę Więźniów Politycznych Stalinizmu, by w ten sposób oddać hołd Polakom, którzy ucierpieli z powodu prześladowań na tle politycznym w okresie stalinizmu.

W 2023 r. nakładem wyd. IPN ukazała się książka pt. „Władzy raz zdobytej... Początki systemu komunistycznego w Polsce 1944-1947” autorów: Mirosław Surdej, Paweł Fornal. Niniejsza pozycja została przygotowana przez rzeszowski Oddział IPN i ukazuje początki systemu komunistycznego w tzw. okresie przejściowym w latach 1944 – 1947, tak w perspektywie ogólnopolskiej, jak i regionalnej. Omawia mechanizmy procesu uzależniania Polski od Związku Sowieckiego, którego symbolicznym zakończeniem było sfałszowanie wyborów do Sejmu w 1947. [Książkę można nabyć w naszych księgarniach stacjonarnie lub online.](#)



W 2022 r. wyd. IPN wydało książkę pt. „Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim” autora: Jarosław Pałka. W publikacji przedstawiono plany operacyjne przygotowywane dla ludowego Wojska Polskiego, protokoły jego rozwoju w ramach sojuszniczych uzgodnień oraz przykładowe wspólne ćwiczenia, które były sprawdzianem gotowości do działań w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Książka powstała na podstawie dokumentów opracowanych przez polski Sztab Generalny i Generalny Inspektorat Szkolenia, które przygotowywały wojsko do ewentualnej III wojny światowej zgodnie ze szczegółowymi rozkazami płynącymi ze Sztabu Generalnego Armii Sowieckiej. [Niniejsza pozycja jest dostępna w naszych księgarniach stacjonarnie lub online.](#)



Zachęcamy również do zapoznania się z licznymi materiałami audio-wideo, artykułami naukowymi znajdującymi się w portalu przystanekhistoria.pl oraz na innych stronach IPN:

- [Komunikat prasowy IPN - badanie opinii publicznej na temat demontażu komunistycznych obiektów propagandowych poświęconych Armii Czerwonej w Polsce](#)
- Damian Markowski, [Czy pomniki wdzięczności armii sowieckiej w Polsce powstawały spontanicznie?](#)
- Jarosław Wasilewski, [Z Sowietami przeciw Polakom: UB i LWP w Obławie Augustowskiej](#)
- „Armia Berlinga czy Stalina?” (film edukacyjny)
- Piotr Gontarczyk, [„Wyzwolenie” gorsze niż potop](#)

Aby zobaczyć odtworzyć włącz JavaScript



Pomnik Żołnierza 1 Armii Wojska Polskiego w Warszawie. Zdjęcie z domeny publicznej

Pliki do pobrania

[Karol Starowicz o pomniku Żołnierza 1. Armii Wojska Polskiego \(mp3, 4.94 MB\)](#)

[Karol Starowicz o pomniku Żołnierza 1. Armii Wojska Polskiego \(wav, 36.28 MB\)](#)